



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Z dziejów księgozbiorów i zainteresowań czytelniczych ziemian polskich na dawnych południowo-wschodnich Kresach w XIX i na początku XX wieku

Author: Edward Różycki

Citation style: Różycki Edward. (2017). Z dziejów księgozbiorów i zainteresowań czytelniczych ziemian polskich na dawnych południowo-wschodnich Kresach w XIX i na początku XX wieku. W: T. Wilkoń (red.), "O etosie książki : studia z dziejów bibliotek i kultury czytelniczej" (S. 160-174). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

EDWARD RÓŻYCKI

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Z dziejów księgozbiorów i zainteresowań czytelniczych ziemian polskich na dawnych południowo-wschodnich Kresach w XIX i na początku XX wieku*

Działalność ziemiańskiej warstwy społecznej, najbardziej prześladowanej w niedalekiej przeszłości, zasłużyła na wszechstronne opracowanie chociażby ze względu na bezsporny i znaczący jej udział w gospodarce i kulturze kraju. Szczególnie okrutny los spotkał ziemian zamieszkałych w różnych częściach tzw. dalszych Kresów I Rzeczypospolitej, narażonych w dużo większym stopniu niż tereny w głębi kraju na rabunki, zniszczenia i inne kataklizmy.

Obok ziemian bogatych i średniozamożnych, którzy mieli ogromny wpływ na życie polskiej ludności, tereny wschodnie zamieszkiwało sporo polskiej szlachty zagrodowej (w rosyjskiej nomenklaturze: *odnodworców*). Tylko w północno-wschodniej części dawnego województwa podolskiego – jak twierdzą dziewiętnastowieczni pamiętnikarze – mieszkało wielu drobnych przedstawicieli tego stanu, szczególnie w okolicach miasteczek „między Latyczowem, Międzybożem, Barem, Derażnią, Zinkowem i Wonkowcami” oraz w okolicznych wsiach, takich jak Wołkowinca, Radziejowice, Popowce, Jałtuchy, Szelechów¹. To samo można stwierdzić w przypadku miejscowości położonych w południowej i zachodniej części tego

* O bibliotekach ziemiańskich w dawnych województwach podolskim i braclawskim zob. również inne opracowania mojego autorstwa: E. RÓŻYCKI: *Biblioteki na Podolu w XVI–XX wieku. Wybrane zagadnienia z dziejów polskiej kultury książki*. W: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego*. Red. I. SOCHA. W: „Studia Bibliologiczne”. T. 12. Katowice 2000, s. 45–67; E. RÓŻYCKI: *Z dziejów książki i kultury polskiej na Braclawszczyźnie w XIX–XX wieku*. W: *Centrum i pogranicze w polskiej kulturze wydawniczej i czytelniczej. (Wybrane aspekty badań bibliologicznych i szkice historyczne)*. Red. I. SOCHA, E. GONDEK. W: „Studia Bibliologiczne”. T. 17. Katowice 2008, s. 125–143.

¹ A. GOŁYŃSKI: *Pamiętnik podolskiego powstania 1830–1831 roku*. Opr. E. KOZŁOWSKI. Warszawa 1979, s. 115.

województwa, na przykład Kamieńca Podolskiego, Gródka, Jarmoliniec, Dunajowiec czy Orynina. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...* w przypadku niektórych wiosek zarejestrowano nawet kilkudziesięciu przedstawicieli szlachty zagrodowej, a dzisiaj jeszcze świadczą o tym cmentarze z polskimi napisami nazwisk szlacheckich na nagrobkach. Należy traktować to jako przykład, bowiem tych miejscowości są setki, chociażby w innych wschodnich regionach dzisiejszej Ukrainy, między innymi na Żytomierszczyźnie i Braclawszczyźnie.

W czasie I wojny światowej i przewrotu bolszewickiego 1917 roku oraz w następnych latach, w czasach „pożogi”, mordów i akcji niszczenia dworów, doszło do zagłady polskiej substancji kulturalnej – dorobku całych pokoleń Polaków zamieszkałych od wieków na tamtych terenach. Nieznaczną część zasobów zdołano uratować i wywieźć do Polski, a także, dużo mniejszą ich partię, na zachód Europy. Część archiwaliów, dająca możliwość badań, oraz zbiory biblioteczne, a właściwie to, co z nich po kataklizmach pozostało, z terenów dawnych województw: kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i podolskiego znalazły się w końcu głównie w Kijowie, w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy oraz Bibliotece Narodowej im. Wernadskiego.

W związku z niełatwym dostępem do archiwaliów na Wschodzie jeszcze długo nie będzie możliwości opracowania dziejów bibliotek i zainteresowań czytelniczych na terenach dalszych Kresów. Potrzeba syntetycznych opracowań jest ogromna i nie zastąpi jej, skądinąd imponująca, publikacja autorstwa Urszuli Paszkiewicz².

Brak wystarczającej liczby dokumentów czy wydawnictw dotyczących zawartości bibliotek ziemiańskich, a więc katalogów, inwentarzy i innych spisów³, jest przyczyną powszechnie słabego rozeznania w zakresie zainteresowań kolekcjonerskich i czytelniczych szlachty. W naukowych opracowaniach o ziemianach i ich roli społecznej, jak również o kulturze polskiej, pomija się problematykę dziejów bibliotek domowych oraz czytelnictwa tej warstwy społeczeństwa polskiego. W syntezach poświęconych dziejom kultury polskiej brakuje rozdziałów traktujących o roli książek i bibliotek. Kultura umysłowa ziemiaństwa polskiego, której podstawę stanowiło słowo pisane i drukowane, nie została więc dostrzeżona w większych opracowaniach jako bardzo ważny czynnik warunkujący ludzką egzystencję.

² U. PASZKIEWICZ: *Rękopiśmienne inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1553–1939)*. Warszawa 1996; EADEM: *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1510–1939)*. Warszawa 1998. Zob. też inne prace tej autorki, w szczególności dwutomowe dzieło: EADEM: *Catalogus catalogorum. Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej od XVI wieku do 1939 roku. Spis scalony, poprawiony i uzupełniony*. T. 1 i 2. Warszawa 2015.

³ Chociażby w postaci faksymilowej, jak to przygotował Józef Wojakowski. Zob. J. WOJAKOWSKI: *Księgozbiory Eustachego Kajetana Sapiehy (1797–1860) i Wacława Seweryna Rzewuskiego (1785–1831)*. Warszawa 1996.

Uświadomienie sobie dorobku kulturowego Polaków na Kresach i niepowetowanych strat unaocznia nam kapitalne dzieło Romana Aftanazego⁴. Obok zamków i pałaców, wnętrza dworów i zwykłych szlacheckich drewnianych domów, czasami nawet pod strzechą, będących pamiątkami architektury i budownictwa, kryły w sobie ślady artystycznej i naukowej przeszłości w postaci różnych, niekiedy bardzo bogatych i cennych kolekcji. Wśród zbiorów z zakresu sztuki – malarstwa, rzeźby, rzemiosła artystycznego, zbiorów numizmatycznych, muzycznych i rękopisów – książki stanowiły znaczącą część dorobku kulturowego dawnych pokoleń sięgającego w głąb stuleci istnienia I Rzeczypospolitej. Podczas panowania tureckiego (1672–1699) w południowych województwach nastąpiły ogromne perturbacje, a poniekąd nawet i przerwa w ciągłości kulturowej wśród polskiej ludności zamieszkującej tamte tereny. Po pokoju zawartym w Karłowicach nastały czasy powrotu i odbudowy strat zadanych przez tureckich najeźdźców.

Powtarzane do niedawna stereotypy o ciemnocie szlachty, jej fanatyzmie religijnym etc., dotyczące raczej wcześniejszych okresów (o ile te twierdzenia nie są stereotypowe), nijak się mają do rzeczywistego poziomu wykształcenia i zasług tej warstwy społecznej w badanym czasie. Należy docenić wkład polskich ziemian oraz wywodzących się z tego stanu osób w rozwój przemysłu i rolnictwa, chociażby cukrownictwa, na tych terenach za czasów Imperium Rosyjskiego, czego nie dostrzegano w dotychczasowej historiografii ukraińskiej ani rosyjskiej.

Na Kresach dwory jedynie w małym stopniu były w rękę rosyjskim, a ich mieszkańcy, zwłaszcza pochodzący z mieszanych rodzin polsko-rosyjskich, podlegali wpływom kultury polskiej. Dwór stanowił ośrodek kultury polskiej o promieniującym oddziaływaniu nie tylko na najbliższe otoczenie. Równocześnie za jego pośrednictwem rozpowszechniała się kultura Zachodu, wiele bowiem książek w domowych bibliotekach ziemian było w językach obcych, zwłaszcza w języku francuskim. Szeroka działalność dziedziców w różnych sferach życia religijnego, społecznego i kulturalnego to skutek ich wykształcenia oraz czytania w literaturze fachowej.

Nie można zapominać o działalności polskich ziemian w zakresie dobroczynności i ofiarności⁵, zwłaszcza na polu oświaty i kultury, niedostrzeganej i pomniejszanej przez niektórych badaczy.

Jak twierdził „nieprzychylny polskim ziemianom kresowym D. Beauvois”⁶, polska szlachta mało interesowała się dobroczynnością, co jest nieporozumieniem,

⁴ R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. T. 1–11. Wrocław 1991–1997.

⁵ Por. J. DOBRZAŃSKI: *Z dziejów ofiarności na cele oświaty na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w latach 1795–1832*. „Nauka Polska, Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1931, t. 14.

⁶ Słuszne stwierdzenie Aftanazego. Zob. R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji...* T. 11. Wrocław 1997, s. 329.

jeżeli wręcz nie przekłamanie. Liczne są przykłady ofiarności szlachty na rzecz studiującej młodzieży, szkółek parafialnych, gimnazjów, bibliotek. Ta aktywność nie ograniczała się do oświaty, dotyczyła utrzymywania ludzi starszych i kalek, wspierania kościołów i klasztorów, innej podobnej działalności. Zaslugują na podkreślenie zasługi szlachty w zakresie kultury książki.

Działalność rodziny Sobańskich z Podola świadczy o ofiarności i pomocy na rzecz zesłańców i studiującej młodzieży. Przykładem może być opieka Róży (Rozalii) Sobańskiej (1798–1880) nad zesłańcami na Sybirze, która wysyłała im książki oraz czasopisma, a Wiktoria Sobańska finansowo pomagała ubogiej młodzieży studiującej w Rzymie. Niewątpliwie mogło tu wchodzić w grę kupno książek do nauki. Aleksander Udalryk Sobański zapisał 150 tys. koron dla młodzieży studiującej na Uniwersytecie Jagiellońskim⁷.

Szczególnym gestem ofiarności w zakresie szkolnictwa było ufundowanie przez Branickich gmachu gimnazjum w Białej Cerkwi, dokąd trafiła cenna biblioteka pojezuicka. Do takich filantropów należał też, zamieszany w sprawę Konarskiego, późniejszy generał Oktawian Augustynowicz, „który z górą 100 000 rb. zostawił na cele dobroczynne narodowe, a w liczbie tych i na gimnazjum w Cieszynie”⁸. To tylko kilka przykładów ofiarności ziemian kresowych na rzecz szerokich rzesz społecznych⁹.

Organizowane z różnych okazji zjazdy szlachty dawały asumpt do wymiany zdań, przekazywania informacji, zdobytych również na podstawie lektury dzieł znajdujących się w domowych księgozbiorach. Najnowsze informacje czerpano z prasy, obecnej przeważnie w największych i średniej wielkości bibliotekach.

Biblioteka we dworze mieściła się najczęściej w dolnej kondygnacji, w łatwym dostępnym miejscu, w jednym lub kilku pokojach. Niekiedy była to obszerna sala. Wyjątkowo zbiory znajdowały się w hallu, którego ściany niekiedy były pokryte boazerią (Chodorków, WK¹⁰), czy w sieni (Cudnów, WK). W pokojach na ścianach wisiały portrety przodków lub obrazy o innej tematyce, pędzla krajowych lub zagranicznych malarzy. Czasami pokój zdobił marmurowy kominek (Neswatkowa, WK). W bibliotekach niektórych dworów ściany były oklejone kolorowymi tapetami. W Antoninach (WW), pod koniec XIX wieku, podczas restauracji

⁷ *Polski Słownik Biograficzny*. T. 39. [Red. nac. H. MARKIEWICZ]. Z. 162. Warszawa–Kraków 1999, s. 414, 419.

⁸ T. BOBROWSKI: *Pamiętnik mojego życia*. T. 2: *Wspomnienia wieku dojrzałego*. Oprac., wstęp S. KIENIEWICZ. Warszawa 1979, s. 380.

⁹ Szczegółowo ofiarnością Polaków (w tym szlachty polskiej) w dziedzinie oświaty w Kijowskim Okręgu Naukowym zajęła się Natalija Sejko; zob. H. Сейко: *Доброчинність поляків у сфері освіти України (XIX–початок XX ст.)*. Київський учбовий округ. Житомир 2007.

¹⁰ Stosuję następujące skróty: WB – województwo braclawskie; WK – województwo kijowskie; WP – województwo podolskie; WW – województwo wołyńskie; w odniesieniu do opracowania Aftanazego, który podał wiadomości o bibliotekach pod odpowiednimi opisami rezydencji w miejscowościach kresowych (R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji...* T. 5. Wrocław 1994, s. 9–11).

ściany sali bibliotecznej zostały obite jedwabiem. Niekiedy w tych pomieszczeniach były dekorowane plafony (Horochów, WW). Do rzadkości należał drewniany sufit, tak jak to było w Starej Przyluże Zdziechowskich na Braclawszczyźnie¹¹. Wzdłuż ścian stały oszklone szafy z książkami, dębowe, rzeźbione, niekiedy dekorowane herbami (Rudaków, WK). Na stole leżały gazety i wydawnictwa albumowe. Oprócz książek, nut, zbiorów graficznych i kartograficznych w bibliotekach ziemian znajdowały się rękopisy – kolekcje, których początki sięgały co najmniej XVIII wieku. W inwentarzach bibliotecznych z wcześniejszego okresu rejestrowano manuskrypty różnego typu. Były to najczęściej odpisy ciekawej korespondencji, wspomnienia, różnego rodzaju przemówienia, kazania i inne materiały określane jako *silva rerum*, a nawet kopie książek, które trudno było dostać na rynku. Była to jedynie część zbiorów przechowywanych w sali bibliotecznej, szczególnie większych rodowych kolekcji, reszta znajdowała się razem z archiwaliami.

Książki do domowych bibliotek ziemiańskich sprowadzano między innymi z Kijowa (często z księgarni Idzikowskiego), Piotrogradu oraz z zagranicy, niektóre w drodze przemytu¹². Kupowano je również w Warszawie i Żytomierzu oraz otrzymywano w darze od autorów. W zbiorach znajdowały się artykuły z gazet, dzieła lub ich fragmenty przepisane ręcznie z egzemplarzy lub nawet spisane z pamięci. Abonowano pisma i rozsyłano je znajomym. Zygmunt Starorypiński wspominał, że wraz z przyjaciółmi oraz ze znajomymi zaabonował kilkanaście pism, które rozsyłano do najdalej położonych miejscowości Podola. Były wielkie trudności ze sprowadzeniem książek z zagranicy.

Tadeusz Bobrowski (1829–1894), pamiętnikarz, wuj Josepha Conrada, wspominał:

W owej porze nawet marzyć nie wolno było o przewiezieniu z zagranicy jakiegokolwiek książki lub rękopisu – a tym bardziej treści patriotycznej. Wyuczył się więc [Aleksander – E.R.] Stankiewicz na pamięć już nie ustępów, a całych tomów emigracyjnej plejady naszej i za powrotem do kraju z pamięci spisał, udzielając przyjaciołom, a najczęściej sam odczytując. Z jego to ust, mając lat 9, słyszałem po raz pierwszy *Księgi pielgrzymstwa*, *ustępy z Ducha od stepów*, *Pieśni Janusza* i inne utwory, które tak przeważny wpływ na urobienie ziomków... wywrzeć miały¹³.

¹¹ Zob. fotografię opublikowaną w: Д. АНТОНЮК: 315 польських замків і резиденцій в Україні. Част. 2. Київ 2012, s. 53.

¹² Z. STARORYPIŃSKI, K. BOROWSKI: *Między Kamieńcem i Archangielskiem. Dwa pamiętniki powstańców z 1863 roku*. Oprac. S. KIENIEWICZ. Warszawa 1986, s. 37.

¹³ T. BOBROWSKI: *Pamiętnik mojego życia*. T. 1: *O sprawach i ludziach mego czasu*. Oprac., wstęp S. KIENIEWICZ. Warszawa 1979, s. 133.

Zainteresowania czytelnicze

Zainteresowania czytelnicze mogą świadczyć o rzeczywistej, a w poszczególnych sytuacjach o domniemanej zawartości księgozbiorów. Ogólnie należałoby stwierdzić, na podstawie dostępnego materiału, że w badanym okresie interesowano się przede wszystkim humanistyką, gromadząc księgozbiory z dość dużym udziałem piśmiennictwa w języku francuskim, a w niektórych przypadkach w zbiorach najbogatszej szlachty – niemal w stu procentach w tym języku. Nie brakowało zbiorów o charakterze specjalistycznym. Na temat zainteresowań czytelniczych i czytelnictwa szlachty i arystokracji zdania badaczy są podzielone¹⁴. Oparcie się wyłącznie na pamiętnikach daje – moim zdaniem – jednostronny pogląd na tę problematykę. Wielkość bibliotek, zainteresowanie ich właścicieli nowymi wydawnictwami wskazuje na żywsze zaciekawienie książką na Kresach niż dotychczas sądzono.

Wcześniej, w XVIII wieku, na Podolu zwracano uwagę na historię krajów sąsiednich, dlatego czytywano *L'histoire de Turquie*, jak również inne dzieła historyczne tego typu, których nie brakowało w podolskich księgozbiorach. Z polskich periodyków popularnością cieszyły się „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, czasopismo wydawane w latach 1770–1777 w Warszawie. Przepisywano i rozpowszechniano wiele wierszy, a gazety sprowadzano nie tylko z Warszawy, ale też z zagranicy („Gazette de Leyden” i inne)¹⁵. Józef Apolinary Rolle słusznie zauważył, że większą wagę przywiązywano do tekstu rękopiśmiennego niż do drukowanego.

W niektórych dworach bogatej szlachty urządzano amatorskie przedstawienia oraz czytano francuskie i włoskie dzieła dramatyczne, jak czynił to pod koniec XVIII wieku Józef Gozdzki, właściciel Tynnej na Podolu. Jego siostra, księżna Karolina z Gozdzkich de Nassau-Siegen, sama urządziła przedstawienia amatorskie¹⁶, korzystając, rzecz zrozumiała, z tekstów, które ukazały się drukiem. Przedstawienia odbywały się również w Rajkowcach na Podolu w latach osiemnastych XVIII wieku¹⁷. Była to za czasów I Rzeczypospolitej praktyka spotykana nawet na terenach dosyć oddalonych od ośrodków życia kulturalnego¹⁸.

¹⁴ Por. K. BEDNARSKA-RUSZAJOWA: *Biblioteki i książki w pamiętnikach polskich XVIII–XX wieku. Rekonesans źródłowy*. Kraków 2003, s. 65 i nast.

¹⁵ Dr Antoni J. [Józef Apolinary ROLLE]: *Wybór pism*. T. 2: *Gawędy historyczne*. Kraków 1966, s. 275.

¹⁶ J. KOMOROWSKI: *Polskie życie teatralne na Podolu i Wołyniu do 1863 roku*. Wrocław 1985, s. 76–77.

¹⁷ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 4: *Oświecenie*. Warszawa 1966, s. 159.

¹⁸ A. KOWALSKA: *Warszawa literacka w okresie przełomu kulturalnego 1815–1822*. Warszawa 1961, s. 149.

Zwraca uwagę czytelnictwo niektórych wykształconych kobiet podolskich w XVIII i na początku XIX wieku. Obok ksiąg nabożnych czytały one francuskie dzieła różnej treści, chociażby autorstwa Stéphanie Félicité de Genlis (*Adèle et Théodore ou lettres sur l'éducation*), przy czym trzeba podkreślić, że były to dzieła oryginalne, aczkolwiek nie brakowało wówczas na rynku księgarskim tłumaczeń, wydanych w Krakowie i Warszawie¹⁹. Bywało i tak, że kilkunastoletnie panienki zajmowały się poważną lekturą, jak na przykład Anna z Grabianków Raciborowska, która w wieku kilkunastu lat studiowała dzieło Gabriela Oxenstierny o uwagach i maksymach moralnych²⁰. Nie stroniły też od piśmiennictwa utilitarnego, przydatnego w praktyce gospodarskiej. Niektóre z nich były nawet autorkami dzieł, jak Anna Sapieżanka, wojewodzina braćawska, która swoją ośmiotomową książkę *Ustawy powszechne dla rządów dóbr moich* rozesłała do niektórych kobiet polskich. Otrzymała ją między innymi Teresa ze Stadnickich Grabianczyna, starościna liwska²¹.

Uwagi te można odnieść również do początków XIX wieku. Podobnie jak w poprzednim stuleciu, spotkania szlachty (imieniny, zjazdy rodzinne) były okazją do wymiany informacji uzyskanych z korespondencji i różnych wydawnictw. Książka więc, a właściwie jej treść, działała pośrednio na światopogląd przedstawicieli warstwy szlacheckiej.

Wypożyczano książki sąsiadom oraz urządzano wspólne czytania. W niejednym dworze, podobnie jak to było u Bobrowskich w okolicach Berdyczowa, zbierano się i dyskutowano nad poważnymi zagadnieniami z dziedziny różnych nauk i literatury. Tadeusz Bobrowski pisał:

Najrozmaitsze zagadnienia z dziedziny literatury, poezji i sztuki, z historii i polityki, z teorii i praktyki życia poruszaliśmy w tych nocnych gawędach, a trudno było naraz zebrać więcej sprzecznych poglądów i charakterów²².

Omawiano nowe pozycje światowej literatury, jak w Mikołajówce (WK), gdzie rozprawiano o nowych dziełach Waltera Scotta. W niektórych większych rezydencjach kwitło życie kulturalne, naukowe i towarzyskie. W Aleksandrówce (WK) u Michała Grabowskiego bywali Seweryn Goszczyński, Henryk Rzewuski oraz Bohdan Zaleski. Nie ulega wątpliwości, że następowała wymiana zdań na temat literatury i ukazujących się drukiem nowych pozycji książkowych. Zasługi Rzewuskiego w rozbudzeniu czytelnictwa w języku polskim podkreślał Bobrowski²³.

¹⁹ Dr Antoni J. [Józef Apolinary ROLLE]: *Wybór pism*. T. 2..., s. 275.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 287.

²² T. BOBROWSKI: *Pamiętnik...* T. 2, s. 30.

²³ T. BOBROWSKI: *Pamiętnik...* T. 1, s. 475.

Z bibliotek domowych korzystali pisarze i publicyści, jak Józef Ignacy Kraszewski, który w Horodcu (WW) w latach trzydziestych XIX wieku zbierał materiały do historii Wilna. Przy okazji pisarz skatalogował zbiory Urbanowskich, dziś znajdujące się w Kijowie.

Oprócz literatury pięknej w XIX wieku interesowano się dziełami historycznymi, jak również literaturą utylitarną. Nie ulega wątpliwości, że dzieła przedstawicieli romantyzmu – tzw. ukraińskiej szkoły poetów były dobrze znane na południowo-wschodnich Kresach. Zygmunt Feliks Starorypiński pisał, że popularnością cieszyły się *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza, które czytano w rodzinnym domu pamiętnikarza w okresie jego dzieciństwa, przypadającego na czas powstania listopadowego, a zapewne również w okolicznych dworach. Szczegółowe badania mogłyby dać odpowiedź, w jakim stopniu społeczeństwo kresowe interesowało się tą literaturą.

Zbiory o charakterze specjalistycznym, jak chociażby z zakresu numizmatyki, przechowywane w Iwnicy (WK), Krzewinie (WW), wymagały znajomości odpowiedniej literatury. W Dolsku (WW) u Moszyńskich stworzono księgozbiór składający się między innymi z druków z zakresu nauk ścisłych i medalierstwa²⁴. Jak wynika z badań Aftanazego, w niektórych rezydencjach powstawały cenne kolekcje polskiego i zachodnioeuropejskiego malarstwa. Zainteresowanie dziejami sztuki również wymagało pewnego odczytania w literaturze przedmiotu, toteż gromadzono piśmiennictwo z tego zakresu.

Interesowano się prasą, która na Podole docierała różnymi drogami. W drugim dziesięcioleciu XIX wieku czytano tu warszawski „Pamiętnik Naukowy” oraz „Ćwiczenia Naukowe” powstałe z inspiracji „wieszczą Miodoboru”, krzemieńczaniną Tymona Zaborowskiego.

Ze wspomnień przywoływanego już Zygmunta Starorypińskiego, z Karabczyówki na Podolu, leżącej kilkadziesiąt kilometrów od granicy austriackiej, wiadomo, że w jego domu znajdowała się prasa różnej proweniencji. Rodzina ta interesowała się wydarzeniami bieżącymi, czytając między innymi „Kurier Litewski”, następnie paryskie pisma „Postęp” oraz „Nową Polskę”, krzemienieckie piśmko przepisywane ręcznie „Przyjaciel Prawdy”, galicyjski „Stanisławowski Dziennik”²⁵. O karach, które groziły za czytanie książek i czasopism zagranicznych, pisał Bobrowski: „[...] każde pismo periodyczne, każda nowa książka z zagranicy pochodząca uważały się za coś podejrzanego i kompromitującego”²⁶.

²⁴ O bibliotece tej zob. B. KAMIŃSKA: *Z dziejów krakowskiego księgozbioru Piotra Moszyńskiego*. „Roczniki Biblioteczne”, 1987, R. 31, z. 1, s. 155 i nast.

²⁵ Z. STARORYPIŃSKI, K. BOBROWSKI: *Między Kamieńcem...*, s. 31, 36, 65, 157.

²⁶ T. BOBROWSKI: *Pamiętnik...* T. 2, s. 32.

Czasami korzystano z prasy rosyjskiej. Za czasów Aleksandra II – jak pisał Starorypiński – poczytny był rosyjski „Kołokoł” Hercena, „który był w modzie”²⁷. Pisma czytano, gromadząc się w kółkach tworzonych przez sąsiadów²⁸. Prasa podobnie jak zakazana literatura była przepisywana oraz czytana potajemnie, a pozostając – jak należy mniemać – w bibliotekach dworskich, uzupełniała zbiory. Nawyki te zdobywano już w trakcie nauki. W szkołach między innymi w ten sposób powielano artykuły wśród uczniów utworzonego w 1838 roku gimnazjum w Niemirowie na Braclawszczyźnie, w którym uczyła się młodzież z różnych miejscowości kresowych²⁹.

W czasie powstania listopadowego dostarczano prasę przez granicę z Austrią. O tym powstaniu mogli się dowiedzieć mieszkańcy Kamieńca Podolskiego z dostarczonych gazet z Galicji: „Kuriera Warszawskiego”, „Kuriera Polskiego” oraz „Gazety Lwowskiej”. Przepisywane artykuły rozchodziły się po Podolu³⁰. Ze wspomnień Aleksandra Gołyńskiego dowiadujemy się o prasie posiadanej w domu tej rodziny:

I tak my w domu naszym mieliśmy „Gazetę Powszechną” augsburską³¹ i „Gazetę Lwowską”, które przepisywaliśmy i znajomym rozsyłali. Wielu z obywateli na pograniczu mieszkających toż samo robili. A tym sposobem rozchodziły się i upowszechniały się wiadomości po kraju, o postępie i działaniu rewolucji polskiej i o stanie Europy ówczesnym, czerpane z pism zagranicznych, najsurowiej w kraju zakazanych³².

To samo czynił sędzia Kozicki, który był – jak pisał Bobrowski – „dobroczyńcą okolicy”, ponieważ prenumerował w drugiej połowie XIX wieku „Kurier Wileński” i wypożyczał go sąsiadom³³.

Wart odnotowania jest sąd (aczkolwiek zapewne jednostronny) o księgozbiorach i czytelnictwie ziemian podolskich połowy XIX wieku pamiętnikarza Seweryna Łusakowskiego, znającego dobrze rezydencje na Podolu, gdzie był ogrodnikiem. Ten namiętny czytelnik literatury polskiej, który podkreślał znaczenie książek dla swego intelektualnego rozwoju, twierdził:

²⁷ Z. STARORYPIŃSKI, K. BOBROWSKI: *Między Kamieńcem...*, s. 101.

²⁸ Ibidem, s. 88.

²⁹ Por. J. KOMOROWSKI: *Polskie życie...*, s. 62.

³⁰ A. GOŁYŃSKI: *Pamiętnik...*, s. 29.

³¹ „Augsburger Allgemeine Zeitung”, na łamach której w okresie powstania listopadowego drukowano artykuły o sprawach polskich.

³² A. GOŁYŃSKI: *Pamiętnik...*, s. 38.

³³ T. BOBROWSKI: *Pamiętnik...* T. 2, s. 32.

[...] w żadnym arystokratycznym domu dzieł Kraszewskiego nie było i broń Boże, żeby takowe kupić – liczyło się to za zbrodnię – a także wszystkie dzieła w duchu Kraszewskiego pisane. Był tylko Korzeniowski, gdzieniegdzie Kaczowski, Rzewuski. Broń Boże drugich! Tylko francuskie książki były w modzie i zawalono nimi prywatne księgozbiory nawet w tych domach, gdzie nie umiano tego języka. (Tak było u pana Tadeusza w Czarnokozińcach)³⁴.

Autor *Starej baśni* podróżujący po dawnych wschodnich terenach Rzeczypospolitej, pisząc o hrabinie Potockiej z Tulczyna, negatywnie ocenił jej księgozbiór pod kątem zawartości:

Biblioteczka hrabinej, ale wcale nie polska, nie ma tu i jednej książki w języku naszym, jednego świstka świadczącego o pochodzeniu właścicielki. Wielkie tylko dawne edycje in folio Sterne'a, Racine'a, *Voyages pittoresques de France, d'Italie, de Dalmatie* itd. Ani litery, co by oznajmiła, że właścicielka jest Polką, urodziła się nią [...]. Brak ten wszelkiej oznaki pochodzenia, wszelkiego świadectwa rodowitości, że tak powiem, daje się postrzegać i w pokoju właściciela, gdzie „Revue Etrangère”, „Medicale”, „Modes”, „Journal de Débats” i „d'Odessa” leżą tylko obok rachunków kasowych. [...]

Niestety! Gdyby zmartwychpowstali ci dziadowie, pradziadowie z portretów, poznaliby wnuka wnukiem po mieszkaniu, książkach, po cudzoziemczyźnie, którą otoczony? [...] U nas możni byli zawsze kapłanami gallomanii, angłomanii, turkomanii, germanizmu, nigdy stróżami podań narodowych, mianowicie zaś, w czasach najbliższych nas³⁵.

Sądy te odnoszące się raczej do magnaterii winny być zweryfikowane na podstawie różnorodnych źródeł bibliologicznych, na przykład inwentarzy bibliotecznych czy wspomnień innych pamiętnikarzy.

Na Podolu w późniejszym okresie, już po przewrocie bolszewickim 1917 roku, nawet wśród szlachty zagrodowej nie znającej na ogół języków obcych, były pielęgnowane zainteresowania czytelnicze dotyczące dzieł polskich autorów. W szczególności popularna była *Trylogia* Henryka Sienkiewicza³⁶.

We wspomnieniach Bobrowskiego można odnaleźć niejedną wzmiankę o dokształcaniu się w dorosłym życiu, co oczywiście było możliwe dzięki gromadzonym

³⁴ S. ŁUSAKOWSKI: *Pamiętnik...* Warszawa 1953, s. 276.

³⁵ J.I. KRASZEWSKI: *Wspomnienia z Odessy, Jedysanu i Budżaku*. Warszawa 1985, s. 57.

³⁶ Mój dziadek, Maciej Horodyski, jak napisała to w swoich wspomnieniach moja mama, czytał głośno *Trylogię* w domu jeszcze w latach dwudziestych–trzydziestych XX wieku, w obecności nie tylko członków rodziny, ale również sąsiadów. Jego zainteresowania czytelnicze nie ograniczały się do Sienkiewicza, a zachętę do czytania zdobył najprawdopodobniej, pracując we dworze Starorypińskich z pobliskiej Karabczyówki.

od dawna księgozbiorom³⁷. Rozumiano znaczenie książki i starano się ją udostępnić w miarę możliwości jak największej części społeczności.

Wśród właścicieli bibliotek rodowych ziemian na Kresach powstała myśl udostępnienia bibliotek ogółowi społeczeństwa. Jeden z przedstawicieli rodu Czackich z miejscowości Sielec w dawnym województwie wołyńskim z myślą o udostępnianiu naukowo opracowanych zbiorów uczonym oraz szerokiemu gronu czytelników zaproponował przygotowanie zbiorczego katalogu zbiorów prowincjonalnych, który nawet miałyby być opublikowany w „Bibliotece Warszawskiej”³⁸.

Województwo kijowskie³⁹

Nie mamy takiego rozeznania co do liczby i wielkości bibliotek ziemiańskich Kijowszczyzny, jak w przypadku innych województw dawnej Rzeczypospolitej. Można przypuszczać, najprawdopodobniej całkiem słusznie, że jakiś zbiór książek istniał w każdym dworze czy, tym bardziej, okazałej rezydencji. Trudno byłoby się zgodzić, by na przykład w Stawiszczu Branickich nie było biblioteki, skoro przedstawiciel tego rodu, Aleksander, znany ze swego kolekcjonerstwa, w swoich posiadłościach fundował oprócz szkół, ochronek, szpitali również biblioteki. Aftanazy opisał 62 rezydencje i dwory bogatej i średniej szlachty. Nie są to wszystkie dwory, w których znajdowały się zbiory i kolekcje. Nie należy zapominać, że przedstawiciele szlachty zagrodowej, którzy statusem majątkowym niekiedy nie różnili się od chłopów, posiadali nieduże zbiory. Najczęściej gromadzili je zapewne ci, którzy służyli we dworze – ośrodku kultury i oświaty na wsi, stykając się z ich przedstawicielami. Na oświatę polskiej ludności na Kresach wpływ wywarł też Kościół, chociażby poprzez kazania i książki dla wiernych⁴⁰.

Obecnie można stwierdzić, że na terenie dawnego województwa kijowskiego w XIX i na początku XX wieku znajdowało się ponad 30 domowych bibliotek

³⁷ T. BOBROWSKI. *Pamiętnik...* T. 2, s. 379 oraz *passim*.

³⁸ R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji...* T. 5..., s. 463.

³⁹ Do bibliotek wymienionych w artykułach mojego autorstwa (zob. przyp. 1) dotyczących Podola i Bracławszczyzny należy dodać jeszcze co najmniej kilkadziesiąt bibliotek na południowo-wschodnich Kresach, które wymienił Franciszek Radziszewski; zob. F. RADZISZEWSKI: *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych [...] w Królestwie Polskim, Galicji, Wielkim Księstwie Poznańskim i zachodnich guberniach państwa rosyjskiego*. Kraków 1875.

⁴⁰ Znam przypadek ze wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej, z drugiej połowy XX wieku, kiedy nie było tam polskich szkół, że pewna osoba nauczyła się na podstawie modlitewnika czytać i pisać po polsku.

szlachty polskiej. Do największych należały księgozbiory znajdujące się w następujących miejscowościach: Machnówka, w której, jak się przypuszcza, znajdowały się zbiory liczące około 38 tys. tomów, Iwnica – 30 tys. tomów, Chodorków – 19 tys. woluminów, broszur i rękopisów, Antonówka – 8 tys. tomów, Trojanów – 4 tys. tomów. Po kilka tysięcy tomów znajdowało się w Dywinie, Iwankowcach, Wierchowni, Regimentarzędce, Neswatkowej, Korosteszowie („ogromna biblioteka”). Do większych należy zaliczyć te, które w literaturze są określane jako „zasobny księgozbiór”, „bogaty księgozbiór”, „znaczna biblioteka”, „spora biblioteka” etc. O znaczeniu niektórych zbiorów świadczą takie sformułowania jak „piękna biblioteka” czy „bezcenna biblioteka”.

W sumie, szacunkowo, na terenie Kijowszczyzny mogło się znajdować kilkaset tysięcy książek, broszur, materiałów ikonograficznych oraz rękopisów, nie licząc rękopisów o charakterze archiwalnym. Dziś trudno oszacować nawet w przybliżeniu – z braku odpowiednich dokumentów – liczbę książek znajdujących się w bibliotekach polskich ziemian na terenach dawnego województwa kijowskiego. Można jedynie domniemywać, że teren Kijowszczyzny był mniej „nasycony” książkami niż ziemie znajdujące się na zachód od niego.

Aneks

Księgozbiory ziemiańskie na Kijowszczyźnie w XIX i XX wieku (wybór)

Lp.	Miejscowość	Właściciel*	Wielkość biblioteki, uwagi, źródło	Zawartość biblioteki	Język druków
1	Aleksandrówka	Lucjan Grabowski?	biblioteka po Michale Grabowskim; Aft., t. 11, s. 12	–	–
2	Antonówka	Wiktor Jenicz	„ok. 8000 t.”; Chw., t. 1, s. 5	–	–
3	Berezna	Stefan Podhorski	Aft., t. 11, s. 37	głównie literatura z XIX w. oraz z pocz. XX w.	–
4	Białołówka	Potoccy	biblioteka Hermana i Józefa Potockich, skonfiskowana w latach 30. XIX w.; Paszk., s. 30	–	–

cd. tab. Aneks

Lp	Miejscowość	Właściciel*	Wielkość biblioteki, uwagi, źródło	Zawartość biblioteki	Języki druków
5	Browki	Oskar Ryłski	nieduża biblioteka („szafka na książki”); Aft., t. 11, s. 153	–	–
6	Chabno (Chabne)	Stanisław Horwatt	„znaczna biblioteka”; Chw., t. 1, s. 42	–	–
7	Chodorków	Konstanty Świdziński	12 449 woluminów, 5988 broszur, 943 rękopisy i 6000 dokumentów; Aft. T. 11, s. 162	–	–
		Julian Lewandowski jun.	biblioteka po Nikodemie Lewandowskim; Aft. T. 11, s. 164	–	polski, francuski
8	Cudnów	Rzewuscy (do lat 70. XIX w.)	w 1875 r. było „parę opieczutowanych szaf z książkami”; Aft., t. 11, s. 167	–	–
9	Czarnobyl	Mieczysław hr. Chodkiewicz	Aft. T. 11, s. 173	–	polski, francuski
10	Dywin	Szornelowie	ok. 2000 tomów; Aft., t. 11, s. 185	klasycy polscy, historia, historia sztuki, geografia, podróżnictwo, ekonomika, rolnictwo, myślistwo, starodruki	łaciński, polski, rosyjski, ukraiński
11	Hajworon	Leon Rzewuski	„podobno dość zasobny księgozbiór”; Aft. t. 11, s. 192	głównie literatura nowsza	francuski, polski
12	Holaki	Kazimierz Chojecki**	Aft., t. 11, s. 195	polska poezja, powieści współczesne francuskie	polski, francuski

13	Iwankowce	Ignacy Żurowski	12 stylowych oszlonych szaf, 1 szafa z polskimi książkami; Aft. t. 11, s. 204; Radz., s. 21	wydania francuskie, literatura piękna	francuski, polski
14	Iwnica	Stanisław Chaudoir	blisko 30 000 tomów; Aft. t. 11, s. 210	dział numizmatyczny	–
15	Korosteszów	Olizarowie	kilka tysięcy tomów; Aft. t. 11, s. 229, 230	„zbiory naukowe i artystyczne”, m.in. stare druki	–
16	Machnówka	Bronisław i Włodzimierz Twardowsky	„podobno 38 000 t.”; Aft. t. 11, s. 258	pierwsze wydania kronikarzy polskich, heraldyka, polscy klasyści	–
17	Mikołajówka	Hołowińscy	biblioteka; Aft., t. 11, s. 262	klasyczne i nowe wydania	–
18	Mołoczki	Maria Eleonora Lubomirska	biblioteka; Aft., t. 11, s. 268	–	–
19	Motowidlówka	Rulikowscy	biblioteka; Aft., t. 11, s. 274	–	łaciński, grecki
20	Ostrohlady	Prozorowie	biblioteka; Aft. t. 11, s. 282	–	–
21	Prucki Wielkie	Roger Łubieński	biblioteka; Aft., t. 11, s. 288	–	–
22	Rajgródek	Maria z domu Mazaraki Głębocka	„spora” biblioteka; Aft. t. 11, s. 290	beletrystyka, historia, pamiątki	–
23	Regimentarzędowa i Neswatkowa	Henryk Piotr hr. Krasieński	„ogromna biblioteka”; Aft. t. 11, s. 293, 296, 297	pisarze XIX-wieczni, literatura piękna (w Neswatkowej)	–
24	Rudaków	Wańkowiczowie	„niezbyt bogaty księgozbiór”; Aft., t. 11, s. 308	nuty	książki w kilku językach
25	Stebłów	Hołowińscy (I poł. XIX w.)	bogata biblioteka; Aft., t. 11, s. 331	rękopisy, druki polskie, sztychy, stare druki	–
26	Szapijówka	Stanisław hr. Tyszkiewicz	biblioteka; Aft., t. 11, s. 333	stare druki	–
27	Tokarówka	Świejkowscy	biblioteka; Aft., t. 11, s. 336	–	–

cd. tab. Aneks

Lp	Miejscowość	Właściciel*	Wielkość biblioteki, uwagi, źródło	Zawartość biblioteki	Języki druków
28	Tomaszówka	Zygmunt Chojcecki	księgozbiór; Aft., t. 11, s. 339	ekonomia, poezja polska	–
29	Trojanów	Maria hr. Stadnicka i spadkobiercy	ok. 4000 tomów; Aft., t. 11, s. 343	beletrystyka, broszury okolicznościowe	polski, francuski
30	Turbijówka	Piotr Potocki	biblioteka; Aft., t. 11, s. 348	wydawnictwa nowe	–
31	Turczynowe	Braniccy	biblioteka; Aft., t. 11, s. 354	–	–
32	Tymoszkówka	Karol Rościszewski	„bogaty księgozbiór”; Aft., t. 11, s. 360	druki zwarte, czasopisma	polski, angielski, niemiecki, francuski
33	Tymoszkówka (Szymanowskich)	Feliks Korwin- -Szymanowski	biblioteka; Aft., t. 11, s. 361, 362	stare druki	–
34	Wierzchnia	Adam Witold Rzewuski	„prawdopodobnie kilka tysięcy książek”; Aft., t. 11, s. 376	„francuskie wydawnictwa osiemnastowieczne”, rękopisy, w tym listy Adama Mickiewicza, autografy, m.in. Eweliny Hańskiej, Honoriusza Balzaka	–
35	Wołodarka	Maria Aniela Branicka; ostatni właściciele: Abramowiczowie	„ok. 15 000 vol.”; Aft., t. 11, s. 388	beletrystyka, literatura współczesna, albumy	–

* Podano nazwiska ostatniego lub ostatnich właścicieli przed 1917 rokiem, wyjątkowo wcześniejszych (np. przed przejściem rezydencji w ręce rosyjskie).

** Chojecy posiadali też księgozbiory, jak się przypuszcza, w Didowszczyźnie (Aft., t. 11, 196, przyp. 6).

Wykaz skrótów bibliograficznych:

Aft. – R. AFTANAŻY: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. T. 11: *Województwo kijowskie oraz uzupełnienia do tomów 1–10*. Wrocław 1997.

Chw. – E. CHWALEWIK: *Zbiory polskie...* T. 1–2. Warszawa–Kraków 1926–1927, reprint: Kraków 1991.

Paszk. – U. PASZKIEWICZ: *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej do 1939 roku. Suplement 2*. Poznań 2006.

Radz. – F. RADZISZEWSKI: *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych... w Królestwie Polskim, Galicji, Wielkim Księstwie Poznańskim i zachodnich guberniach państwa rosyjskiego*. Kraków 1875.

Opracowanie własne.